

UZASADNIENIE

Wprowadzenie elektronicznego postępowania upominawczego (dalej także e.p.u.) ma na celu uzupełnienie istniejącego modelu o postępowanie, które przyczyni się do sprawniejszego rozpoznawania roszczeń, dochodzonych obecnie w trybie przepisów rozdziału 3 działu V tytułu VII księgi pierwszej części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego. Celem zaproponowanych zmian jest odciążenie sądów od rozpoznawania spraw drobnych, w których stan faktyczny nie jest skomplikowany i nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego. Nie wyłącza to jednak możliwości wydania nakazu w e.p.u. w sprawach, w których dochodzone są wyższe roszczenia – o ile okoliczności przedstawione przez powoda będą na to pozwalały. W związku z tym nie wprowadzono ograniczenia wysokości roszczeń, których można dochodzić w e.p.u. – podobnie jak w dotychczasowym postępowaniu upominawczym.

Elektroniczne postępowanie upominawcze jest przeznaczone głównie dla tzw. powodów masowych, których roszczenia są udowodnione dokumentami, najczęściej fakturami bądź rachunkami, ale nie tylko oni mogą z niego korzystać. Zakres podmiotowy jest bowiem nieograniczony. Z kolei zakres przedmiotowy tego postępowania odrębnego obejmuje roszczenia pieniężne i inne, wskazane przez przepis szczególny, na zasadzie analogicznej do regulacji obowiązującej obecnie w art. 498 § 1 K.p.c. W elektronicznym postępowaniu upominawczym będą rozpatrywane również sprawy gospodarcze, jednakże z wyłączeniem stosowania przepisów K.p.c. regulujących postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych (zmieniony art. 479^{1a} oraz nowy art. 505¹⁶ K.p.c.).

Proponuje się utworzenie „e-sądu” jako wydziału cywilnego sądu rejonowego, który będzie rozpoznawać sprawy tylko i wyłącznie w elektronicznym postępowaniu upominawczym, bez względu na wartość przedmiotu sporu. Do rozpatrywania zażaleń od zarządzeń przewodniczącego oraz od orzeczeń sądu elektronicznego (np. na zarządzenie o zwrocie pozwu, postanowienie

o odrzuceniu pozwu lub sprzeciwu od nakazu zapłaty) będzie właściwy jeden e-sąd (wydział) odwoławczy.

Proponowane postępowanie odrębne pociągnie za sobą także istotne oszczędności budżetowe. Formularze elektroniczne ułatwią konstruowanie pism procesowych i znacznie wyeliminują niebezpieczeństwo zaistnienia braków formalnych takich pism, co wiąże się ze zmniejszeniem ilości doręczeń dokonywanych w dotychczasowy sposób. Przewiduje się, że komunikacja między powodem i sądem elektronicznym będzie odbywać się wyłącznie w drodze elektronicznej, a między pozwanym i sądem elektronicznym w drodze tradycyjnej, chyba że pozwany sam zainicjuje komunikację elektroniczną – wysyłając pismo drogą elektroniczną. Elektroniczny obieg informacji pozwoli na elektroniczną archiwizację akt sądowych w sprawach rozpatrywanych w e.p.u. Beneficjentami oszczędności będzie nie tylko wymiar sprawiedliwości, ale również strony postępowania. W tym postępowaniu nowoczesne technologie pełnią ważną rolę, aczkolwiek służebną w stosunku do orzeczników. W żadnym wypadku system teleinformatyczny nie zastąpi człowieka w wydawaniu orzeczeń.

Pod względem prawnym punktem wyjścia propozycji są regulacje postępowania upominawczego, natomiast pod względem technicznym odwołuje się ona do rozwiązań funkcjonujących w Wielkiej Brytanii i Niemczech.

W związku z wprowadzeniem elektronicznego postępowania upominawczego powstała konieczność zmiany art. 17 pkt 4 K.p.c. w ten sposób, że do katalogu spraw, w których jest wyłączona właściwość sądu okręgowego dodano sprawy rozpoznawane w elektronicznym postępowaniu upominawczym bez względu na wartość przedmiotu sporu. Wiąże się z tym także przewidziana w art. 7 projektu zmiana art. 16 i 20 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.), polegająca na upoważnieniu Ministra Sprawiedliwości do wskazania wydziału sądu okręgowego, który rozpoznawałby środki odwoławcze w elektronicznym postępowaniu upominawczym, a także do przekazania jednemu sądowi rejonowemu rozpoznawania spraw w tym postępowaniu.

Zasadne jest bowiem przyjęcie, że elektroniczne postępowanie upominawcze powinno być prowadzone w sposób maksymalnie skomasowany, nie we wszystkich sądach, a w sądach wydzielonych, w których można zbudować odpowiednią infrastrukturę techniczną. Infrastruktura taka, dla zapewnienia maksymalnej wydajności przedsięwzięcia, nie może być budowana dla małej ilości spraw. W obecnym stanie właściwym modelem jest przekazanie wszystkich spraw jednemu sądowi rejonowemu. Zdecydowana większość takich spraw należy bowiem do właściwości sądów rejonowych. Względy racjonalnej organizacji przemawiają więc za dołączeniem do większości spraw nielicznej grupy spraw należących do właściwości sądów okręgowych. Pozwoli to na wyznaczenie (przez rozporządzenie wydawane na podstawie u.s.p.) jednego sądu rejonowego jako właściwego. Proponowana regulacja nie przesądza jednak tego, że zawsze będzie istnieć tylko jeden sąd rejonowy, rozpoznający sprawy w e.p.u. Może być to w przyszłości modyfikowane. Doświadczenie zarządzania sądami wskazuje, że w sytuacji, gdy taki wydział miałby osiągnąć liczebność 100 – 150 orzeczników i urzędników, wówczas stałby się niewydolny. Dlatego celowym wydaje się najpierw zbudowanie określonej struktury informatycznej dla jednego sądu, a później będzie istnieć możliwość dołączenia do tego systemu kolejnej bądź kolejnych jednostek (wydziałów). Z tych też względów, tj. z uwagi na potrzebę zapewnienia możliwości racjonalnego zarządzania nie przewiduje się sztywnego zapisu, że sprawy w e.p.u. ma rozpoznawać jeden sąd, lecz pozostawia się to regulacji rozporządzenia Ministra wydawanego w ramach procesu zarządzania wymiarem sprawiedliwości (art. 20 u.s.p.).

Przesądzenie, że czynności sądu, referendarza i przewodniczącego prowadzącego e.p.u. będą prowadzone tylko elektronicznie wymaga również wprowadzenia takiej drogi postępowania dla sądu odwoławczego. Jeżeli bowiem w sądzie prowadzącym e.p.u. rozstrzyganie ma opierać się na elektronicznych aktach, to również postępowanie przed sądem odwoławczym powinno odbywać się w ten sam sposób. Nie ma uzasadnienia drukowanie dostarczanych elektronicznie dokumentów po to tylko, żeby sąd odwoławczy rozpoznał zażalenie. Prostszy, jak również szybszy sposób rozpoznania w tym wypadku środka odwoławczego, będzie rozpoznanie go elektronicznie, po

przekazaniu wraz z aktami elektronicznymi. Technicznie polegać to ma na dostępie sądu odwoławczego do systemu informatycznego e-sądu (w istocie dzieleniu systemów przez oba sądy). W związku z tą regulacją pozostają przepisy u.s.p. przewidujące, że Minister Sprawiedliwości wskaże właściwy wydział sądu odwoławczego. E-sąd będzie rozpoznawać bowiem zarówno sprawy cywilne, gospodarcze, jak i pracownicze. Nie ma potrzeby, aby wszystkie te sprawy na szczeblu sądu okręgowego były dzielone na trzy wydziały. Zasadnym wydaje się, by środki odwoławcze w postępowaniu elektronicznym rozpoznawał jeden konkretny wydział sądu odwoławczego, najbardziej zaawansowany w wykorzystaniu technik informatycznych.

Istnienie e-sądu prowadzącego elektroniczne postępowanie upominawcze jest ściśle powiązane z możliwością wnoszenia pism przez system informatyczny. W związku z tym jest konieczna zmiana art. 125 K.p.c. przez wskazanie w § 2 na możliwość wnoszenia pism procesowych w ten sposób. Jednocześnie w treści tego przepisu wprowadzono definicję takiej drogi, jako drogi elektronicznej, na użytek późniejszych przepisów.

Istota elektronicznego postępowania upominawczego polegać ma na szybkim wydaniu orzeczenia. W związku z tym proponuje się zmianę art. 89 § 1, 126 i 128 K.p.c., przez wprowadzenie zasady, że w postępowaniu tym nie dołącza się odpisów pisma, załączników i pełnomocnictwa. Co do pełnomocnictwa jest zasadnym poprzestanie na oświadczeniu pełnomocnika wskazującego jego udzielenie, datę, zakres pełnomocnictwa oraz okoliczności wymienionych w art. 87 Kodeksu postępowania cywilnego. Już obecnie często pełnomocnicy profesjonalni nie dołączają pełnomocnictwa w oryginalnej postaci, a jedynie w postaci odpisów przez siebie uwierzytelnionych. Z kolei brak dołączania odpisów wynika z tego, że przy wnoszeniu pism procesowych w postaci elektronicznej wnosi się w istocie zapis informacji, która może być dowolnie powielana bez ponoszenia kosztów.

Podkreślić trzeba, że powyższa zasada powinna mieć miejsce zarówno przy wnoszeniu pisma drogą elektroniczną, jak też tradycyjną (w przypadku pozwanego, który może wybrać taką metodę komunikacji). Nie ma potrzeby różnicowania wymogów formalnych w zależności od sposobu wnoszenia pisma.

Ponadto z uwagi na fakt, że e-sąd nie przekazuje żadnych akt papierowych ani dokumentów sądowi właściwemu, nakazanie pozwanemu przedłożenia pełnomocnictwa nie jest celowe, gdyż wiązałoby się z koniecznością jego ewentualnego późniejszego przekazywania. Zabezpieczeniem przed lekkomyślnym nadużywaniem powoływania się na istnienie pełnomocnictwa jest nałożenie obowiązku powołania się na pełnomocnictwo ze wskazaniem daty, zakresu pełnomocnictwa oraz okoliczności wymienionych w art. 87 Kodeksu postępowania cywilnego. Przewiduje się, że system będzie wymuszał zaznaczenie tych danych. Podobne rozwiązanie zostało przyjęte dla przedstawicieli ustawowych, organów oraz osób wymienionych w art. 67 K.p.c. (nowy art. 68 K.p.c.). W razie przekazania sprawy sądowi według właściwości ogólnej po złożeniu sprzeciwu, w razie braku podstaw do wydania nakazu albo po uchyleniu nakazu zapłaty pełnomocnictwo będzie musiało być przedstawione sądowi, który będzie dalej rozpoznawał sprawę.

W projektowanym art. 126 § 5 K.p.c. przesądzono, że strony będą posługiwać się podpisem elektronicznym. Kategoria ta obejmuje również, choć nie tylko, bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany ważnym kwalifikowanym certyfikatem.

Podkreślić należy, że strony co do zasady nie muszą posługiwać się ostatnio wymienionym podpisem. Wystarczający jest podpis elektroniczny w rozumieniu art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. Nr 130, poz. 1450). Dopuszczenie posługiwania się zwykłym podpisem elektronicznym ma na celu umożliwienie powszechnie dostępnej i taniej elektronicznej identyfikacji obywateli. Będzie to znaczącym ułatwieniem zarówno dla podmiotów wykonujących zadania publiczne, jak i dla obrotu gospodarczego.

Wykorzystanie zwykłego podpisu elektronicznego nie jest sprzeczne z kierunkiem informatyzacji kraju. Największy zakończony projekt informatyzacji administracji (ZUS) dotychczas z sukcesem opierał się na zwykłym podpisie elektronicznym. Bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany ważnym kwalifikowanym certyfikatem jest w praktyce używany w obszarach wymuszonych przez przepisy prawa. Takiego ustawowego wymuszenia z

oczywistych względów nie można zastosować w projekcie e-sądu. W sytuacji kiedy strony będą miały alternatywną możliwość korzystania ze zwykłego sądu i zwykłego postępowania upominawczego, brak możliwości stosowania zwykłego podpisu elektronicznego prowadziłby z pewnością do niepowodzenia projektu sądu elektronicznego. Z tego względu celowe jest poszukiwanie efektywnych rozwiązań (i przejmowanie rozwiązań, które sprawdziły się w praktyce) oraz równocześnie niesprzecznych z systemem prawa. Ponadto należy zauważyć, że określony dotychczas przez polskiego ustawodawcę standard informatyzacji w ramach postępowania sądowego nie doprowadził do powszechnego korzystania z bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego ważnym kwalifikowanym certyfikatem. I tak, mimo zmiany przepisów o Krajowym Rejestrze Sądowym tylko pojedyncze (przeciętnie 1 – 2 przypadki rocznie na 1 sąd rejestrowy) są przypadki składania wniosków o wpis zmian w Rejestrze dla spółek drogą elektroniczną, gdy tymczasem już parę lat temu w Wielkiej Brytanii blisko 50 % rejestracji było dokonywanych online, ponieważ jest wykorzystywany zwykły podpis elektroniczny.

Należy także zwrócić uwagę, że podmioty gospodarcze, będące osobami prawnymi, nie mogą dysponować bezpiecznym podpisem elektronicznym, lecz tylko osoby fizyczne działające w ramach tychże podmiotów. Wymuszenie użycia bezpiecznego podpisu weryfikowanego ważnym kwalifikowanym certyfikatem dla kontaktów z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych nie oznacza, że będzie on w posiadaniu osób uprawnionych do składania pozwów. Obecnie w praktyce bezpieczny podpis elektroniczny jest nabywany przez osoby odpowiedzialne za kontakty z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, a więc księgowych lub kadrowych, którzy najczęściej nie mają prawa do reprezentowania osoby prawnej przed sądami. Nie bez znaczenia jest także kwestia reprezentacji łącznej przy składaniu pozwów, gdzie należałoby wymagać ich zakupu przez wszystkie osoby reprezentujące podmiot, co przy kontaktach z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych nie ma miejsca.

Nie bez znaczenia jest kwestia potencjalnego pogorszenia sytuacji powoda w e.p.u. w stosunku do zwykłego postępowania upominawczego, w którym dla złożenia pozwu nie jest wymagane pokrycie kosztów uzyskania bezpiecznego podpisu elektronicznego, oraz nie jest konieczne poddanie się uciążliwej proce-

durze jego wydania. Kwalifikowany certyfikat może zostać zawieszony przez kwalifikowany podmiot świadczący usługi certyfikacyjne, z powodu uzasadnionych podejrzeń, że istnieją przesłanki do unieważnienia kwalifikowanego certyfikatu (art. 21 ust. 4 ustawy o podpisie elektronicznym – dalej p.e.), a także można go unieważnić z przyczyn nieistniejących po stronie powoda (por. art. 21 ust. 2 p.e.), czego konsekwencje mogą być dla niego bardzo poważne. Proponowane w projekcie sądu elektronicznego proste rozwiązania i oparcie się o mechanizmy zaimplementowane przez system teleinformatyczny e-sądu znajdujący się pod pełną kontrolą administracyjną sądu, eliminuje w szczególności problemy związane z możliwym zawieszeniem działalności przez podmioty wydające kwalifikowane certyfikaty.

Konieczność użycia bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego ważnym kwalifikowanym certyfikatem, w związku z różnicami między polską ustawą o podpisie elektronicznym a dyrektywą 1999/93/WE z dnia 13 grudnia 1999 r. w sprawie wspólnotowych ram w zakresie podpisów elektronicznych oraz prawem innych państw członkowskich Unii Europejskiej, spowodowałyby konieczność nabycia certyfikatów polskich przez powodów zagranicznych, co mogłoby się spotkać z zarzutem nierównego traktowania podmiotów polskich i obcych, w szczególności, gdy podmiot zagraniczny posługuje się zaawansowanym podpisem elektronicznym i kwalifikowanym certyfikatem nieuznanym w Polsce. Projekt zakłada bowiem możliwość wnoszenia pozwów do e-sądu przez podmioty zagraniczne.

Dodać należy, że zgodnie z art. 8 ustawy o podpisie elektronicznym nie można odmówić ważności i skuteczności podpisowi elektronicznemu tylko na tej podstawie, że istnieje w postaci elektronicznej lub dane służące do weryfikacji podpisu nie mają kwalifikowanego certyfikatu lub nie został złożony za pomocą bezpiecznego urządzenia służącego do składania podpisu elektronicznego.

Podkreślenia również wymaga, że zastosowaniu zwykłego podpisu elektronicznego nie stoi na przeszkodzie treść art. 78 § 2 K.c., według którego oświadczenie woli złożone w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego

kwalfikowanego certyfikatu jest równoważne z oświadczeniem woli złożonym w formie pisemnej.

Po pierwsze strony będą decydowały o użyciu zwykłego podpisu elektronicznego i ta okoliczność nie może zgodnie z art. 8 ustawy o podpisie elektronicznym wywoływać ujemnych skutków w postaci odmowy ważności i skuteczności podpisowi elektronicznemu tylko na tej podstawie, że istnieje w postaci elektronicznej lub dane służące do weryfikacji podpisu nie mają kwalfikowanego certyfikatu, lub nie został złożony za pomocą bezpiecznego urządzenia służącego do składania podpisu elektronicznego. Po drugie, art. 78 § 2 K.c. odnosi się jedynie do oświadczeń woli, a zatem elementów kształtujących treść czynności prawnej. Nie przekłada się to bezpośrednio na czynności procesowe. Należy podkreślić, że czynność procesowa (np. kluczowe w e.p.u. złożenie pozwu i złożenie sprzeciwu) nie zmierza, co do zasady, do powstania, zmiany, czy ustania stosunku prawnego.

W art. 126 K.p.c. dodano § 6, upoważniający Ministra Sprawiedliwości do określenia szczegółowych wymagań dotyczących trybu zakładania konta w systemie teleinformatycznym służącym do prowadzenia elektronicznego postępowania upominawczego oraz sposobu posługiwania się podpisem elektronicznym w tym postępowaniu. Istnieje bowiem potrzeba zróżnicowania dróg uzyskiwania podpisu elektronicznego, w szczególności dla zawodowych pełnomocników oraz tzw. powodów masowych. Nie jest celowe, by droga złożenia pozwu polegająca na wypełnieniu formularza na stronie miała charakter wyłączny. Konieczne wydaje się zapewnienie możliwości dostarczenia tym, którzy o to wystąpią (za ewentualnie niewielką opłatą), wykorzystania możliwości integracji ich systemów informatycznych, w sposób pozwalający na przygotowanie pozwu w tym systemie, a następnie przesłanie e-sądowi pakietu pozwów wraz z możliwością ich opłacenia jednym przelewem.

Specyfika elektronicznego postępowania upominawczego wiąże się z koniecznością uiszczenia opłaty sądowej wraz z wniesieniem pozwu. Z tego względu w art. 130 K.p.c. dodano § 6, który przesądza, że opłata uiszczona powinna być wraz z wniesieniem pozwu, zaś w razie braku takiej opłaty nie wzywa się do jej uiszczenia, lecz przewodniczący zarządza zwrot pozwu.

W elektronicznym postępowaniu upominawczym, w przypadku nieuiszczenia opłaty, przewodniczący będzie wydawał jedynie zarządzenie o zwrocie pozwu. Nie jest celowym wprowadzanie zasady, że przewodniczący zwraca pozew, gdyż nie ma on formy papierowej, a jedynie elektroniczną. Zatem faktyczny zwrot pozwu musiałby oznaczać albo konieczność wydrukowania takiego pozwu przez sąd i doręczenie go powodowi, albo zwrotne przesłanie danych zapisanych na serwerze do powoda. W obu przypadkach takie postępowanie byłoby nieracjonalne.

Uiszczenie stosownej opłaty nie powinno stanowić problemu dla powodów, gdyż system teleinformatyczny wskaże właściwą opłatę przy wypełnianiu pozwu, dla tych którzy korzystają ze strony internetowej i przy jej pomocy składają pozew. Pomocy takiej będzie pozbawiony natomiast powód masowy, lecz to od jego woli będzie zależeć sporządzenie pozwów w postaci pakietów danych wewnętrznie przygotowanych i przesłanych sądowi. Wspomniane obliczenie opłaty przez system teleinformatyczny nie jest skomplikowane, jako że obecnie istnieją na stronach internetowych sądów kalkulatory opłat (np. <http://www.wroclaw.so.gov.pl/oplaty.php>). Sposoby uiszczania opłat określi rozporządzenie wykonawcze. Przewiduje się możliwość wnoszenia opłat typowymi sposobami tj. przelewem dla powodów masowych i profesjonalnych pełnomocników, co wiąże się z podwyższonym poziomem ich identyfikacji przy uzyskiwaniu podpisu elektronicznego na użytek e.p.u. oraz za pośrednictwem systemów rozliczeniowych gwarantujących uiszczenie opłaty dla innych powodów identyfikujących się przez uzyskanie loginu i hasła tylko przez system teleinformatyczny. Ograniczenie metod uiszczania opłaty dla drugiej grupy jest przy tym również elementem strategii bezpieczeństwa systemu, bowiem zabezpieczy przed atakami w postaci składania pozwów fikcyjnych dla zdestabilizowania systemu.

Zapewnieniu skuteczności działania e-sądu służy dodanie § 1¹ i § 4 w art. 131 K.p.c. oraz dodanie art. 131¹ K.p.c. Przepisy te regulują doręczenia elektroniczne dokonywane za pomocą systemu teleinformatycznego, przy czym regulacja dotycząca doręczeń rozwinięta musi być oczywiście w rozporządzeniu wykonawczym. Zasadą jest doręczanie nie na adresy pocztowe zakładane na komercyjnych serwerach, a na specyficzną skrzynkę pocztową zakładaną na

potrzeby tego postępowania (i ewentualnie w przyszłości innych). Nie będzie to adres poczty elektronicznej umożliwiający normalną korespondencję, a raczej tożsamość w określonym systemie teleinformatycznym umożliwiająca komunikację e-sądu z użytkownikiem (ewentualnie w przyszłości użytkowników między sobą). Taka skrzynka wygenerowana na potrzeby postępowania będzie przypominać raczej sposoby otrzymywania informacji na portalach aukcyjnych. Zaimplementowana w systemie będzie możliwość automatycznego przesłania wiadomości o wpływie określonej informacji do tej skrzynki, na podany przez użytkownika „powszechny” adres pocztowy. Jednak z punktu widzenia skuteczności doręczenia dojście tej informacji na ten adres powszechny będzie obojętne.

Korzystanie z doręczeń elektronicznych wywoła obowiązek sprawdzania konta co najmniej co 14 dni. Zaznaczyć trzeba tutaj, że:

- 1) konto i akta elektroniczne to w istocie tożsame elementy, wszystko co będzie w elektronicznych aktach i co powinno być doręczone stronie, znajdzie się natychmiast w jej skrzynce; wyróżnienie skrzynki wynika z potrzeby nawiązania do terminologii znanej z procedury, ale też z powodu interesu użytkownika, bowiem prościej będzie, gdy zauważy on wszystkie istotne informacje ze wszystkich spraw po jednym logowaniu do skrzynki, niż gdy będzie musiał przeglądać wszystkie akta elektroniczne spraw, w których bierze udział po kolei. Skrzynka jest zatem sposobem na selekcję informacji,
- 2) wyróżnienie skrzynki wynika też z przekonania, że ich zaistnienie oraz przyzwyczajenie profesjonalnych pełnomocników do takiej komunikacji elektronicznej spowoduje możliwość wykorzystania tej struktury do innych postępowań sądowych,
- 3) założenie obowiązku sprawdzenia konta co 14 dni jest prostym nawiązaniem do stosowanego powszechnie podwójnego awizowania, co oznacza praktycznie 14 dni oczekiwania na odbiór przesyłki w urzędzie pocztowym. Terminu tego nie powinno się skracać,
- 4) doręczenie nastąpi, gdy adresat odczyta przesyłkę, co wygeneruje automatyczną informację (elektroniczne potwierdzenie odbioru), zapisaną w

aktach sprawy lub też gdy upływie 14 dni od jej zamieszczenia (elektroniczne awizowanie),

5) skrzynka będzie także zbiorem informacji, że nadane pismo (praktycznie wypełniony formularz) zostało zarejestrowane jako wpływające w systemie sądu.

Szczegóły w tym zakresie określi jednak rozporządzenie ministra, wydane według wskazanych wyżej zasad.

Analogicznie do regulacji obowiązującej w procedurze administracyjnej przyjęto rozwiązanie, że doręczenie elektroniczne następuje z datą wskazaną w elektronicznym potwierdzeniu odbioru korespondencji. W przypadku braku takiego potwierdzenia doręczenie uznaje się za skuteczne z upływem 14 dni od daty umieszczenia korespondencji w systemie teleinformatycznym.

Dodanie § 2 w art. 353¹ K.p.c. służy wyraźnemu umocowaniu elektronicznego postępowania upominawczego obok innych postępowań (w tym postępowania upominawczego) i wskazaniu, że czynności w e.p.u. wykonywać mogą także referendarze.

Równocześnie, z uwagi na to, że czynności sądu elektronicznego (nakaz zapłaty, postanowienia) i przewodniczącego (zarządzenia) są czynnościami urzędowymi, wprowadza się podwyższone wymogi co do wymaganego podpisu, wykorzystywanego przy ich wydawaniu, przy zachowaniu zasady neutralności technologicznej. Taka sama zasada dotyczy również komorników sądowych, którzy będą mieli obowiązek zaznaczenia w systemie teleinformatycznym faktu prowadzenia egzekucji na podstawie nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym zaopatrzonego w klauzulę wykonalności pozostawioną wyłącznie w systemie teleinformatycznym oraz wyniku egzekucji (nowe art. 797 § 4, art. 816 § 4 oraz art. 816¹ K.p.c.). Natomiast sądy prowadzące księgi wieczyste oraz Krajowy Rejestr Sądowy, które w celu stwierdzenia istnienia podstaw wpisów w ramach prowadzonych postępowań badają istnienie i treść tytułów wykonawczych w postaci nakazów zapłaty wydanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie dokonują żadnych zmian w danych zawartych w systemie teleinformatycznym.

Czynności w elektronicznym postępowaniu upominawczym, są utrwalane tylko w systemie informatycznym, gdyż założeniem nowego trybu jest rezygnacja z prowadzenia akt papierowych (art. 505¹⁷ § 2 K.p.c.).

Wprowadzenie działu VII w tytule VII, księgi pierwszej, części pierwszej K.p.c. oraz wprowadzenie w tym nowym dziale VII rozdziału 1 wynika z konieczności odrębnego uregulowania szczegółów postępowania elektronicznego. Elektroniczne postępowanie upominawcze zostało umieszczone w nowym dziale, w którym w przyszłości będą mogły być regulowane kolejne postępowania elektroniczne.

W projektowanych przepisach art. 505¹⁵, 505¹⁶, 505¹⁷, 505¹⁸ przesądza się, że w e.p.u. stosuje się przepisy o postępowaniu upominawczym, jednak z odrębnościami wynikającymi z przepisów o e.p.u. Obligatoryjnie jest podejmowanie czynności drogą komunikacji elektronicznej. Kwestia skorzystania z tej drogi (czyli wykorzystania e.p.u.) stanowi wyłącznie wybór powoda, a więc ograniczenie do tej formy komunikacji nie jest ograniczeniem jego praw. Istotą wprowadzania e.p.u. jest wyłączenie wydatków na korespondencję pocztową z powodami i zastąpienie jej komunikacją elektroniczną.

Z kolei dla pozwanych metodą komunikacji będzie, wedle ich wyboru, droga elektroniczna lub też tradycyjna droga pisma procesowego. Jednak jeśli pozwany wnieśli pismo drogą elektroniczną – wówczas metoda elektroniczna stanie się wyłączna także dla niego i nie będzie już możliwe późniejsze wnoszenie innych pism w drodze tradycyjnej. Jest to istotne zarówno dla kwestii ustalenia jednolitej metody kontaktu sądu z pozwanym, jak też biegu terminów procesowych. Z uwagi na konieczność zapewnienia pozwanemu wiedzy o takich konsekwencjach, przewidziano obowiązek pouczenia go o tym.

Intencją projektu jest ograniczenie czynności sądu elektronicznego do niezbędnego minimum i wprowadzenie zasady, że czynności powoda podjęte w inny sposób, niż drogą elektroniczną nie wywołują skutków i sąd nie musi się w ogóle nimi zajmować. Z tego względu przyjęto rozwiązanie, podobne do art. 130 § 2 zd. 2 K.p.c., polegające na tym, że pisma procesowe powoda niewniesione drogą elektroniczną nie wywołują żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma do sądu. Regulacja ta ma zastosowanie także do

pozwanego od momentu, w którym droga elektroniczna stanie się dla niego wyłączną w kontaktach z sądem.

Wnoszony pozew musi zawierać dane niezbędne do identyfikacji osoby wnoszącej pismo. Danymi takimi są: imię i nazwisko, adres, siedziba, ale również niepowtarzalny identyfikator. Dla osoby fizycznej takim identyfikatorem jest numer PESEL i właśnie z takim identyfikatorem będzie się wiązać login i hasło. Do tego numeru PESEL będzie przypisane imię i nazwisko. Doświadczenia z pracy sądowych systemów informatycznych (jak i innych) wskazują bowiem, że zapis imienia i nazwiska może dokonać się na parę możliwych sposobów (odmiany imienia, nazwiska, dodatek lub brak tytułów) i ta sama osoba może wystąpić w paru tożsamościach. Tym samym jest konieczne przyporządkowanie loginu oraz hasła do niepowtarzalnego identyfikatora (PESEL), który jest związany z imieniem i nazwiskiem. Dane te muszą zostać określone, jako podawane w pozwie, bowiem są niezbędne dla identyfikacji osoby podpisem elektronicznym. Bez określenia obowiązku ich podania nie byłoby możliwości wygenerowania podpisu elektronicznego. W praktyce dla uzyskania podpisu już samo przygotowywanie pozwu będzie wymagać podania takiego identyfikatora. Identyfikator jest również potrzebny przy przeszukiwaniu masowej bazy danych, poszukiwanie określonej osoby po imieniu i nazwisku daje bowiem jedynie krąg imion i nazwisk, który trzeba dopiero przeszukać pod kątem tego, czy nie jest to większa grupa osób o tożsamych imionach i nazwiskach.

Rozwiązanie przyjęte w art. 505²⁰ – 505²⁴ koresponduje z konstrukcjami przyjętymi już w Kodeksie postępowania cywilnego, jednak z odrębnościami wynikającymi z istoty postępowania elektronicznego. W zwykłym postępowaniu upominawczym, w razie braku podstaw do wydania nakazu lub po uchyleniu nakazu, czy też w przypadku skutecznego wniesienia sprzeciwu, kieruje się sprawę na rozprawę. W elektronicznym postępowaniu upominawczym w sytuacji, w której zostanie wniesiony sprzeciw sprawa będzie przekazana do sądu według właściwości ogólnej. Przewiduje się, że w pozwie powód nie będzie wskazywał sądu na wypadek skutecznego wniesienia sprzeciwu, co oznacza, że powód decydując się na wniesienie pozwu w e.p.u. będzie rezygnował z wyboru sądu według właściwości przemiennej lub umownej na

wypadek wniesienia sprzeciwu. W ten sposób w e.p.u. oraz w dalszym postępowaniu właściwość umowna traci charakter właściwości wyłącznej. System elektroniczny e-sądu będzie tak urządzony, że na podstawie adresu pozwanego wskaże sąd właściwy miejscowo w razie konieczności przekazania sprawy. W rzeczywistości rezygnacja z wniesienia pozwu do sądu według właściwości przemiennej lub umownej nastąpi przez samą decyzję o wniesieniu pozwu do sądu elektronicznego, który jako jedyny (lub później jeden z niewielu) w Polsce w większości spraw nie byłby właściwy według ogólnych reguł właściwości miejscowej. Ta niedogodność rezygnacji z wyboru sądu określonego umownie, nie będzie dotyczyć pozwanego, którego zarzut zgłoszony w sprzeciwie zostanie rozpoznany przez sąd, któremu sprawę przekaże sąd elektroniczny. Przewiduje się takie urządzenie systemu, że na wypadek konieczności przekazania sprawy będzie on wskazywał również te sądy, które są właściwe dla kilku okręgów sądowych w niektórych rodzajach spraw (sprawy gospodarcze, sprawy z zakresu prawa pracy). Przewiduje się, że po złożeniu sprzeciwu, po uchyleniu nakazu zapłaty lub stwierdzeniu braku podstaw do jego wydania przekazanie sprawy przez e-sąd sądowi właściwemu nastąpi w drodze elektronicznej, a sąd właściwy będzie mógł akta elektroniczne wydrukować.

Po przekazaniu sprawy obydwie strony na wezwanie przewodniczącego będą miały możliwość uzupełnienia pozwu i sprzeciwu w sposób odpowiedni dla postępowania, w którym sprawa będzie rozpoznawana (na przykład w sprawach gospodarczych). Powód będzie również mógł uzupełnić warunki formalne pozwu konieczne do nadania biegu sprawie po jej przekazaniu (np. złożyć dokument pełnomocnictwa). W wypadku nieuzupełnienia warunków formalnych pozwu sąd umorzy postępowanie. Przyjęcie zasady pełnej kontynuacji postępowania po złożeniu sprzeciwu, po uchyleniu nakazu zapłaty lub stwierdzeniu braku podstaw do jego wydania sprawia, że nie można przejść do porządku dziennego nad faktem, że w sądzie elektronicznym wydano nakaz zapłaty lub były badane podstawy do wydania nakazu zapłaty – a więc toczyło się postępowanie. W związku tym, nawet jeżeli nie zostaną usunięte braki formalne pozwu w sposób odpowiedni dla postępowania, w którym sprawa

będzie rozpoznana, to nie można już pozwu wniesionego w e.p.u. zwrócić, lecz należy umorzyć postępowanie.

Postępowanie elektroniczne zostało ukształtowane jako odrębne postępowanie, mające charakter wezwania do zapłaty. Z uwagi na brak obowiązku złożenia załączników i pełnomocnictwa przewidziano, że pozwany będzie mógł w bardzo prosty sposób złożyć sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty. Sprzeciw ten nie będzie wymagał uzasadnienia i przywoływania dowodów. Zatem już samo oświadczenie pozwanego o jego sprzeciwie, spowoduje, że nakaz zapłaty w e.p.u. utraci moc.

Założeniem e.p.u. jest utrata mocy nakazu zapłaty w całości. Nie przewiduje się możliwości wnoszenia sprzeciwu co do części nakazu. Z tego względu konieczne stało się wyraźne zaznaczenie tego w art. 505²³ K.p.c., zaś w projektowanym art. 505²² K.p.c. wyraźne wyeliminowanie zastosowania art. 503 § 1 zd. 2 K.p.c., za wyjątkiem części dotyczącej zarzutów, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór.

Umieszczenie rozdziału 1 o elektronicznym postępowaniu upominawczym w nowym dziale VII z uwagi na systematykę kodeksu powinno nastąpić w miejscu, na który wskazuje projekt ustawy. W tej sytuacji ze względu na oznaczenie przepisów o postępowaniu uproszczonym jako art. 505¹ – 505¹⁴, a tym samym zajęcie indeksów 1 – 14, projektowane przepisy oznaczono jako art.

505¹⁵

– 505²⁴. Pozwoliło to na uniknięcie zmian numeracji dotychczas istniejących przepisów i jednocześnie wskazanie w ustawie miejsca, w którym będą mogły być regulowane kolejne postępowania elektroniczne.

Korzystanie z drogi elektronicznej dla uzyskania nakazu czyni koniecznym dokonanie zmian w przepisach regulujących egzekucję na podstawie tak wydanych nakazów. W związku z tym dokonano zmian w art. 773, 781, 783, 795, 797, 805, 816, a także dodano nowy art. 816¹ K.p.c. Zbędne jest zastosowanie w tym postępowaniu typowych zasad regulujących postępowanie się tytułem wykonawczym, a więc dokumentem papierowym z pieczęcią. Za wyłączeniem takich zasad przemawia to, że samo podpisywanie tysięcy tytułów wykonawczych miesięcznie wymagałoby dużego nakładu pracy. W tej sytuacji

wskazane jest posłużenie się, jako dokumentem papierowym, wydrukiem z systemu teleinformatycznego z nadrukowaną klauzulą. Dokument taki będzie posiadać kod dokumentu pozwalający zweryfikować jego autentyczność. Komornik, posługując się uprawnieniami dostępu do elektronicznych tytułów wykonawczych, zaznaczy, że prowadzi egzekucję na podstawie takiego tytułu oraz zaznaczy wynik egzekucji, posługując się przy tym bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Problem zbiegu egzekucji sądowej i administracyjnej został rozstrzygnięty w ten sposób, że w razie wystąpienia zbiegu wyznaczony do dalszego prowadzenia egzekucji zostanie komornik sądowy. Znalazło to wyraz w zmianie art. 773 § 1 i 2 K.p.c. oraz dodaniu nowego § 2¹ do tego artykułu.

Przyjęto takie rozwiązanie ze względu na konieczność ograniczenia ilości podmiotów mających dostęp do systemu teleinformatycznego z prawem ingerencji w dane zawarte w tym systemie przez odnotowywanie wszczęcia egzekucji oraz zakończenia egzekucji i jej wyniku. Zakłada się, że elektroniczny tytuł wykonawczy będzie istniał tylko jako zapis w systemie teleinformatycznym i nie jest celowe przełamywanie tego założenia tylko dla potrzeb umożliwienia prowadzenia obydwu egzekucji przez administracyjne organy egzekucyjne – w razie ewentualnego rozstrzygnięcia zbiegu egzekucji na ich korzyść. Nie jest wykluczone, że w przyszłości będzie możliwe rozszerzenie listy podmiotów uprawnionych do zmiany danych w systemie – o ile na to pozwolą doświadczenia zebrane w czasie działania ustawy.

Z umożliwieniem prowadzenia egzekucji na podstawie nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym wiąże się konieczność zmian w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191, z późn zm.). Zasadnicza część czynności komornika powinna być opisana w rozporządzeniu. Podkreślić jednak należy, że nie dotyczy to materii ustawowej w zakresie egzekucji na podstawie elektronicznego tytułu wykonawczego. Odrębności dotyczące zagadnień procesowych (proceduralnych) nadawania klauzuli wykonalności nakazom zapłaty wydanym w e.p.u., a także prowadzenia

egzekucji na podstawie tzw. elektronicznego tytułu wykonawczego stanowiące materię kodeksową zostały przewidziane w art. 783 § 4, 795 § 3, 797 § 2 – 4, 805 § 3, 816 § 2, 816¹ Kodeksu postępowania cywilnego. Jest to regulacja kompletna. Natomiast konieczne jest wydanie rozporządzenia opisującego, w jaki sposób komornik powinien podejmować czynności niemające charakteru proceduralnego, aby doprowadzić do wykonania czynności egzekucyjnych, czy – szerzej – czynności postępowania egzekucyjnego.

Ustawa wprowadza obowiązki Krajowej Rady Komorniczej i delegację dla rozporządzenia, a to w związku z problemem obecnej delegacji do wydania rozporządzenia o czynnościach komorników w tej ustawie.

Wprowadzono też stosowne regulacje dopuszczające stosowanie bezpiecznego podpisu elektronicznego przez komorników sądowych. Komornicy będą mieli możliwość stosowania tego podpisu w kontaktach z innymi podmiotami oraz obowiązek jego stosowania w razie wprowadzania danych do systemu teleinformatycznego w zakresie swoich obowiązków wynikających z art. 797 § 4 oraz art. 816 § 2 K.p.c. (dodany nowy art. 816¹ K.p.c.). To z kolei spowodowało potrzebę odpowiedniego sformułowania nowego art. 17b ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, a także art. 10 projektu (wskazanie art. 5 jako wchodzącego wcześniej w życie).

Zrezygnowano z definiowania w ustawie pojęcia elektronicznego tytułu wykonawczego, chociaż pojęcie to byłoby bardzo użyteczne ze względów redakcyjnych, na przykład dla potrzeb sformułowania przepisów art. 797 § 2 i 4. Definiowanie tego tytułu uznano za niewskazane, ponieważ definicja mogłoby sugerować, że nowy tytuł wykonawczy opiera się na nowym rodzaju tytułu egzekucyjnego. Tymczasem elektroniczny tytuł egzekucyjny mieści się w dotychczasowym katalogu tytułów egzekucyjnych zawartym w art. 777 § 1 K.p.c. (punkty 1 oraz 1¹).

Tytuły wykonawcze w postaci nakazów zapłaty wydanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym nadano klauzulę wykonalności pozostawioną wyłącznie w systemie teleinformatycznym są nie tylko podstawą egzekucji, ale również mogą być podstawą wpisów w księgach wieczystych

oraz mogą być badane na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186). W związku z tym dokonano zmian w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania wieczystoksięgowego (artykuły 626² § 3, 626² § 3¹, 626² § 2¹) oraz postępowania rejestrowego (art. 694 § 1¹). W przypadku obydwu postępowań w celu opisanie czynności sądów, niemających charakteru proceduralnego, prowadzących do weryfikacji istnienia i treści tytułu wykonawczego oraz utrwalenia wyników tej weryfikacji w aktach sprawy, zostaną wprowadzone konieczne zmiany do obowiązujących obecnie rozporządzeń wykonawczych na podstawie wystarczających istniejących delegacji ustawowych (art. 58 ust. 1 pkt 3 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, art. 48, 60 ustawy o KRS).

Zmiany do ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.) wynikające z art. 7 projektu zostały już omówione przy okazji uwag dotyczących art. 17 K.p.c.

Wprowadzenie odrębnego postępowania elektronicznego wywołuje potrzebę zmian w określeniu wysokości opłat sądowych. W związku z tym w art. 9 projektu proponuje się zmiany w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, z późn. zm.). Opłata w wysokości $\frac{1}{4}$ nie będzie uzupełniana w razie wniesienia sprzeciwu, uchylenia nakazu zapłaty i stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty oraz – tak jak dotychczas – będzie zwracana w razie zwrotu pozwu. Taka regulacja ma na celu skłonienie jak największej ilości powodów do rezygnacji ze zwykłego postępowania upominawczego angażującego wszystkie sądy w Polsce, zajmującego zarówno orzeczników, jak i sekretariaty sądów oraz generującego duże koszty tradycyjnych doręczeń. Poprzestanie na pobraniu $\frac{1}{4}$ opłaty w sprawach, które zostaną zakończone prawomocnym nakazem zapłaty nie powoduje różnicy w ostatecznej wysokości opłaty, ponieważ w dotychczasowym postępowaniu upominawczym $\frac{3}{4}$ opłaty jest zwracane, jeżeli uprawomocnił się nakaz zapłaty. Rezygnacja z uzupełniania opłaty w pozostałych przypadkach powinna uczynić elektroniczne postępowanie upominawcze znacznie atrakcyjniejszym dla powodów od dotychczasowego postępowania upominawczego.

W ustawie o kosztach sądowych nie przesądza się szczegółowych kwestii związanych z trybem pobierania opłat, albowiem jest to kwestia rozporządzeń.

Dodanie art. 104¹ ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych eliminuje możliwość korzystania przez powoda ze zwolnienia od kosztów sądowych. Takie rozwiązanie wydaje się uzasadnione. Z jednej strony rozpatrywanie wniosków o zwolnienie od kosztów sądowych w znacznym stopniu wydłużałoby postępowanie, co jest sprzeczne z celem proponowanych zmian, zaś z drugiej strony eliminacja możliwości uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych nie narusza praw powoda. Korzystnie z e.p.u. nie jest obligatoryjne. Do powoda należy wybór, jaką drogę postępowania wybierze. Jeżeli powód chce skorzystać ze zwolnienia może wybrać drogę tradycyjnego postępowania upominawczego.

Eliminacja możliwości zwolnienia od kosztów sądowych nie dotyczy natomiast pozwanego. Składając sprzeciw nie musi on bowiem uiszczać żadnych kosztów.

Jeśli natomiast chodzi o zażalenie na postanowienie sądu elektronicznego oraz skargę na orzeczenie referendarza w elektronicznym postępowaniu upominawczym, to wprowadzono zasadę, że są one wolne od opłat sądowych.

Wyłączenie konkretnych przepisów dotyczących zwolnienia od kosztów sądowych oznacza, że zostało zachowane ustawowe zwolnienie od kosztów sądowych przewidziane w innych przepisach (np. dla Skarbu Państwa, Rzecznika Praw Obywatelskich etc.).

Przewidziane w art. 2 – 4 oraz art. 6 i 8 projektu nowelizacji: ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058, z późn. zm.), ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059, z późn. zm.), ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39), ustawy z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 49, poz. 509, z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1417, z późn. zm.) służą wyraźnemu wprowadzeniu zasad uzyskiwania danych do składania podpisu elektronicznego oraz wskazaniu roli korporacji zawodowych oraz prokuratury i Prokuraturii

Generalnej Skarbu Państwa w tym zakresie. Szczególny tryb uzyskiwania tych danych umożliwić ma bezsprzeczną identyfikację profesjonalnego pełnomocnika uwierzytelniającego się w systemie.

Projekt ustawy został zamieszczony na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości. Żaden podmiot nie zgłosił zainteresowania pracami nad projektem ustawy w rozumieniu art. 7 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingskiej w procesie stanowienia prawa (Dz. U. Nr 169, poz. 1414).

OCENA SKUTKÓW REGULACJI

1. Cel wprowadzenia ustawy

Celem proponowanej regulacji jest podniesienie sprawności postępowania w sprawach cywilnych, gospodarczych i pracowniczych przez wprowadzenie nowoczesnego, informatycznego systemu umożliwiającego sprawne rozpoznawanie pozwów i podniesienie jakości obsługi stron w postępowaniu sądowym.

2. Wskazanie podmiotów, na które oddziałuje ustawa

Projekt ustawy oddziałuje na nieoznaczony krąg podmiotów. Z rozwiązań przewidzianych w projekcie mogą korzystać wszyscy, jednak w szczególności projekt kierowany jest do przedsiębiorców, którzy dochodzą swych roszczeń w sposób masowy.

3. Konsultacje

Projekt został przedstawiony w celu wydania opinii Sądowi Najwyższemu, Krajowej Radzie Sądownictwa, Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, samorządom korporacji prawniczych – Naczelnej Radzie Adwokackiej, Krajowej Radzie Radców Prawnych, Krajowej Radzie Komorniczej, Stowarzyszeniu Sędziów Polskich „Iustitia”, Stowarzyszeniu Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, a także Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”, Business Centre Club, Krajowej Izbie Gospodarczej. Projekt został również opublikowany na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości.

Opinie do przedstawionego projektu wpłynęły od wszystkich wskazanych wyżej podmiotów. Uwag do projektu nie zgłosiło Stowarzyszenie Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej. Pełną aprobatę dla idei projektu wyraziły Business Centre Club, Krajowa Izba Gospodarcza i Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Generalnie uwagi dotyczyły kwestii odnoszących

się do szczegółowych rozwiązań, podnosiły zastrzeżenia natury redakcyjnej oraz co do zastosowanej techniki legislacyjnej i nie negowały przyjętego modelu elektronicznego postępowania upominawczego.

Zastrzeżenia do idei skonstruowania e.p.u. jako postępowania odrębnego zostały przedstawione w opinii Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz w odrębnym stanowisku sędziego Sądu Najwyższego Jacka Gudowskiego.

Odnosząc się do tych uwag należy stwierdzić, że istotnie Kodeks postępowania cywilnego zawiera obecnie zbyt dużo postępowań odrębnych o podobnym charakterze (postępowanie upominawcze, postępowanie nakazowe, postępowanie uproszczone). Ponadto w związku z koniecznością wprowadzenia do prawa polskiego przepisów rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady o europejskim nakazie zapłaty nr 1896/2006 i europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń 861/2007 zachodzi konieczność wprowadzenia do polskiego prawa także tych kolejnych typów postępowań. Jednocześnie należy jednak podkreślić, że nie może być to argumentem przeciwko wprowadzeniu do kodeksu postępowania cywilnego regulacji pozwalającej stronom kontaktować się z sądem drogą elektroniczną. Brak takiej możliwości jest powszechnie krytykowany i stwarza z K.p.c. jedyną procedurę, która została, w tym obszarze, daleko za rozwiązaniami przyjętymi w Kodeksie postępowania administracyjnego. Oczywiście sam postulat wprowadzenia tej drogi komunikacji z sądem musi być zrealizowany kompleksowo, aby stanowił istotną wartość i realizował cel, jakim jest uproszczenie i przyspieszenie dochodzenia roszczeń pieniężnych. Nie jest możliwe obecnie dopuszczenie do elektronicznej komunikacji z sądem w innych postępowaniach, ponieważ wymagałoby to drukowania pism procesowych przesyłanych elektronicznie do sądu. Brak możliwości technicznych, a także uwarunkowań prawnych dla istnienia akt elektronicznych, ich archiwizacji i zapewnienia bezpieczeństwa. Projekt wprowadzenia zatem elektronicznego postępowania upominawczego stara się unikać tych problemów, stwarzając koncepcję akt elektronicznych na normatywnym modelu jakim jest obecnie istniejące w Kodeksie postępowania cywilnego postępowanie

upominawcze. Podobnie zresztą jak czyni się to w prawie niemieckim i angielskim.

Koncepcja stworzenia kolejnego postępowania odrębnego jakim ma się stać elektroniczne postępowanie upominawcze oparta jest na konieczności uwzględnienia specyfiki, z jakim się wiąże elektroniczny sposób kontaktu z sądem. Projekt zakłada jednak posłużenie się obecnie istniejącym postępowaniem upominawczym, jako tym postępowaniem odrębnym, które ze względu na swój charakter, najbardziej będzie przydatne, dla osiągnięcia zamierzonego celu, jakim jest uproszczenie dochodzenia roszczeń przez digitalizację czynności procesowych stron oraz czynności sądu. W zamyśle projektu, elektroniczne postępowanie upominawcze stanowi jedynie formę postępowania upominawczego „zwykłego”, z pewnymi niezbędnymi odrębnościami, które zostały uregulowane w Rozdziale 1 Działu VII „Elektroniczne postępowanie upominawcze”. Nie ma potrzeby powtarzać rozwiązań ujętych już w Rozdziale 3 Działu V „Postępowanie upominawcze”. Stąd też szereg przepisów dotyczących właściwości sądu, sposobu składania pism procesowych, sposobu dokonywania doręczeń, szczególnych wymogów dotyczących obowiązku składania pełnomocnictwa procesowanych zostało ujęte w przepisach ogólnych regulujących odpowiednią materię. Należy także zauważyć, że koncepcja ujęcia elektronicznego postępowania upominawczego jako odmiany postępowania upominawczego jedynie w zakresie formy dokonywania czynności procesowych została przyjęta na posiedzeniu zespołu ds. elektronicznego postępowania upominawczego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. Ta forma jednak stwarza dodatkowe konsekwencje, które wymagają odrębnej regulacji, to jest: potrzebę wyłączenia przepisów o innych postępowaniach odrębnych, że czynności w elektronicznym postępowaniu upominawczym dokonuje także referendarz sądowy, że czynności sądu i referendarza oraz przewodniczącego utrwalane są jedynie w systemie teleinformatycznym, jakie dodatkowe elementy powinien zawierać pozew, w jakiej postaci pozwany może wnieść sprzeciw i co zawiera sprzeciw, jakie są konsekwencje wniesienia sprzeciwu, odmowy wydania nakazu zapłaty i uchylecia nakazu zapłaty.

W tym kontekście, skoro elektroniczne postępowanie upominawcze ma stanowić jedynie formę postępowania upominawczego „zwykłego” przyjęto model regulacji ujmujący to postępowanie jako odmianę postępowania upominawczego. Równocześnie jednak ze względu na specyfikę tego postępowania i przewidywany rozwój postępowań elektronicznych stworzony został nowy dział VII. Należy także wskazać, że wobec pojawiających się głosów doktryny w przedmiocie rezygnacji z wielu postępowań odrębnych, w tym z postępowania upominawczego, wprowadzenie e.p.u. jest o tyle ważne, że elektroniczne postępowanie upominawcze może zastąpić w przyszłości postępowanie upominawcze „zwykłe”. Jeżeli dodatkowo dojdzie do likwidacji postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, postępowania uproszczonego, to postępowania „uproszczone” w kodeksie postępowania cywilnego zostaną ograniczone jedynie do postępowania nakazowego, elektronicznego postępowania upominawczego i innych postępowań elektronicznych oraz postępowania w sprawie drobnych roszczeń.

Zastrzeżenia dotyczące modelu postępowania przyjętego we wcześniejszej fazie prac legislacyjnych podniesione zostały przez prof. dr hab. Feliksa Zedlera – członka Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz przez Krajową Radę Radców Prawnych.

W ich uwzględnieniu odstąpiono od pierwotnej idei zakończenia postępowania w każdym wypadku na etapie przed sądem elektronicznym. Ostatecznie wprowadzono do projektu zmiany zapewniające pełną kontynuację postępowania, a więc nie tylko po wniesieniu sprzeciwu, ale także w razie braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w e.p.u. oraz w razie wystąpienia okoliczności, o których mowa w art. 502¹ § 1 i 2 Kodeksu postępowania cywilnego. Wprowadzona zmiana spowodowała, że bezprzedmiotowe stały się obecnie uwagi Krajowej Rady Komorniczej, co do braku właściwej regulacji w zakresie sposobu zakończenia postępowania, uwagi co do wyłączenia możliwości uzyskania rozstrzygnięcia o kosztach procesu w sytuacji braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w e.p.u. i w przypadkach określonych w art. 502¹ § 1 i 2 K.p.c. (zgłoszone przez prof. dr hab. Feliksa Zedlera oraz Naczelną Radę

Adwokacką), a także wątpliwości Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego w zakresie mechanizmu „przejścia” z elektronicznego postępowania upominawczego do postępowania zwykłego w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu.

Omawiana zmiana powoduje, że nie ma obecnie uzasadnienia do zwracania pobranych opłat z wyjątkiem sytuacji, kiedy zwraca się pozew. W związku z tym zbędna jest zaproponowana wcześniej zmiana art. 79 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zachowano natomiast rozwiązanie, że pobrana opłata w wysokości $\frac{1}{4}$ opłaty stosunkowej nie jest uzupełniana do zakończenia postępowania, to jest również w sytuacji kiedy postępowanie nie zakończy się prawomocnym nakazem zapłaty. Zasada ta jest obecnie z punktu widzenia wysokości opłat sądowych istotną finansową zachętą do korzystania z elektronicznego postępowania upominawczego.

Uwzględniono też uwagę Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, prof. dr hab. Feliksa Zedlera oraz Krajowej Rady Komorniczej co do przepisów dotyczących wszczęcia egzekucji prowadzonej na podstawie elektronicznego tytułu wykonawczego i regulacje te przeniesiono do § 2 – 4 art. 797 K.p.c.

Za oczywiście uzasadnione uznano uwagi co do potrzeby uwzględnienia w projektowanych przepisach dotyczących podpisu elektronicznego dla potrzeb e.p.u. innych kwalifikowanych pełnomocników – to jest rzeczników patentowych oraz radców Prokuraturii Generalnej, uzupełniając odpowiednio regulacje o art. 8 i 9 (uwagi Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, prof. dr hab. Feliksa Zedlera). Za niezbędne z uwagi na treść art. 7 K.p.c. uznano też uzupełnienie regulacji w tym zakresie przez dodanie art. 7 w odniesieniu do uzyskiwania danych na potrzeby e.p.u. przez prokuratorów.

Zgodnie z przyjętym obecnie modelem postępowania i uwagą w tym zakresie zgłoszoną przez Krajową Radę Radców Prawnych w proponowanym art. 505²⁴ § 1 K.p.c. wprowadzono obowiązek uzupełnienia pozwu w wypadku wskazanym w art. 505²³ K.p.c.

Uwzględniona została uwaga przedstawiona przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego przez wprowadzenie obowiązku przedstawienia danych umożliwiających identyfikację pełnomocnictwa oraz uprawnień do występowania w charakterze pełnomocnika. Zabezpieczeniem przed lekkomyślnym nadużywaniem powoływania się na istnienie pełnomocnictwa jest nałożenie obowiązku powołania się na pełnomocnictwo ze wskazaniem daty, zakresu pełnomocnictwa oraz okoliczności wymienionych w art. 87 Kodeksu postępowania cywilnego. Przewiduje się, że system będzie wymuszał zaznaczenie tych danych. Podobne rozwiązanie przyjęte zostało dla przedstawicieli ustawowych, organów oraz osób wymienionych w art. 67 K.p.c. (zmienione art. 68 i art. 89 § 1 K.p.c.). W razie przekazania sprawy sądowi według właściwości ogólnej po złożeniu sprzeciwu, w razie braku podstaw do wydania nakazu, albo po uchyleniu nakazu zapłaty pełnomocnictwo będzie musiało być przedstawione sądowi, który będzie dalej rozpoznawał sprawę.

W opiniach Krajowej Rady Sądownictwa oraz Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego została wskazana zbędność wprowadzania regulacji art. 394 § 4 K.p.c. ponieważ w postępowaniu zażaleniowym ma zastosowanie wyłączenie przepisów art. 89 § 1 zd. 1, art. 126 § 3 i art. 128 § 1 przewidziane dla postępowania przed sądem pierwszej instancji w elektronicznym postępowaniu upominawczym – na podstawie art. 397 § 2 w zw. z art. 391 § 1 K.p.c. Uwagi te zostały uwzględnione przez skreślenie projektowanego przepisu. Podzielone zostało stanowisko zawarte w opinii Biura Studiów

i Analiz Sądu Najwyższego o konieczności zmiany art. 479^{1a} K.p.c. w celu wykluczenia pierwszeństwa przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Takiego rezultatu nie zapewniał wystarczający dla wyłączenia innych postępowań projektowany przepis art. 505¹⁶.

Nie uwzględniono natomiast postulatu Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan” co do potrzeby wydłużenia terminu określonego w art. 505²⁴ § 1 K.p.c. Wydaje się on odpowiedni mając na uwadze czynności, do jakich dochowania powód zostaje zobowiązany.

Podobnie nie są uzasadnione obawy Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, co do konstytucyjności proponowanego brzmienia art. 353¹ § 2 K.p.c., przyznającego referendarzowi w e.p.u. prawo do wydawania nakazów zapłaty. Analogiczne rozwiązanie funkcjonuje już obecnie w zwykłym postępowaniu upominawczym. Nie podzielono też obaw Stowarzyszenia co do niekonstytucyjności rozwiązania przyjętego w art. 104¹ ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powód ma jedynie możliwość skorzystania z e.p.u. i jeżeli decyduje się na ten szczególny tryb dochodzenia roszczeń nie może ubiegać się o zwolnienie od kosztów sądowych. Gdy zaś oceni, że jego sytuacja uzasadnia skorzystanie z instytucji „prawa ubogich”, ma możliwość dochodzenia swego roszczenia w zwykłym postępowaniu upominawczym, gdzie przysługuje mu uprawnienie wystąpienia z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych. Zarzut niekonstytucyjności tego przepisu nie może być oparty na przykładzie przepisu art. 626¹ § 4 K.p.c., który został uznany za niekonstytucyjny. Dotyczył on postępowania wieczystoksięgowego i nie pozwalał jego uczestnikom realizować swoich uprawnień w inny sposób w tym postępowaniu (ani w żadnym innym) przy uwzględnieniu prawa do uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych.

Przedstawiony projekt ustawy nie wymagał konsultacji z instytucjami i organizacjami pozarządowymi, działającymi w obszarze informatyzacji oraz bezpieczeństwa systemów informatycznych. Zawiera on jedynie realizację niekontrowersyjnych idei informatyzacji postępowania sądowego oraz poszerzania obszarów, w których możliwe jest posługiwanie się podpisem elektronicznym o różnym stopniu kwalifikowania. Konsultacje z tymi podmiotami zostaną przeprowadzone w szerokim zakresie na dalszym etapie prac nad projektem sądu elektronicznego w odniesieniu do rozporządzeń wykonawczych bezpośrednio wpływających na przyjęte rozwiązania informatyczne i bezpieczeństwo systemu. Dotyczy to w szczególności rozporządzenia w sprawie posługiwania się podpisem, doręczeń i wnoszenia pism w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w sprawie elektronicznej klauzuli wykonalności, w sprawie szczegółowych czynności komornika w egzekucji prowadzonej na

podstawie elektronicznego tytułu wykonawczego oraz rozporządzenia zmieniającego regulamin urzędowania sądów powszechnych.

4. Skutki finansowe i społeczno-gospodarcze ustawy

Projekt będzie w całości finansowany ze środków budżetu państwa. Szacuje się, że koszt jego wdrożenia i realizacja w pierwszym roku funkcjonowania elektronicznego postępowania upominawczego wyniesie około 14 370 000 zł. Wydatki na wynagrodzenia wraz z pochodnymi kształtować się będą na poziomie 2 514 097 zł przy założeniu, że liczba pracowników merytorycznych w pierwszym roku funkcjonowania e-sądu jako wydziału sądu rejonowego wynosić będzie 35 osób, w tym 1 sędzia, 12 referendarzy i 22 urzędników, a e-sądu odwoławczego jako wydziału sądu okręgowego

– 12 osób, w tym 4 sędziów i 8 urzędników. W drugim i trzecim roku działania e-sądu, w zależności od potrzeb i stopnia zainteresowania korzystaniem z tej drogi dochodzenia roszczeń, przewiduje się ewentualne zatrudnienie po 5 dodatkowych osób (w tym 2 referendarzy i 3 urzędników), co powinno spowodować wzrost wydatków w stosunku do pierwszego roku funkcjonowania e-sądu jedynie o 264 365 zł rocznie. Wydatki na utworzenie nowych miejsc pracy (bez stanowisk komputerowych) kształtować się będą na poziomie 141 000 zł.

Koszt wytworzenia systemu wynosić będzie w granicach 8 850 000 zł, a wydatki na jego utrzymanie i rozwój winny zamknąć się kwotą 2 000 000 zł w stosunku rocznym. Wskazane koszty wytworzenia systemu obejmują zbudowanie sieci lokalnej i utworzenie dostępu do platformy e.p.u. dla podmiotów zewnętrznych, utworzenie odpowiedniej liczby stanowisk komputerowych, koszt urządzeń specjalistycznych – w tym drukarek i maszyn kopertujących, koszt serwerów, licencji na oprogramowanie, w tym oprogramowanie systemowe, koszt bazy danych i aplikacji e-sąd, szkoleń, prac organizacyjnych. Na koszt utrzymania i rozwoju systemu składać się będą wydatki związane z serwisem i rozwojem infrastruktury, zakupem i uzupełnianiem bazy urządzeń specjalistycznych, aktualizacją i serwisem serwerów wraz z oprogramowaniem, aplikacji e-sąd, usługami dostępowymi

do Internetu i systemu bankowości, materiałami eksploatacyjnymi i utrzymaniem obsługi systemu.

Wydatki związane z zabezpieczeniem bazy lokalowej przy przyjęciu najmniej korzystnego wariantu nie powinny przekroczyć 864 000 zł rocznie, co odpowiadałoby kosztowi najmu budynku o powierzchni ok. 900 m².

Wprowadzenie zasady pełnej kontynuacji postępowania w e.p.u. z zachowaniem rozwiązania, że pobrana opłata w wysokości ¼ opłaty stosunkowej nie jest uzupełniana do zakończenia postępowania spowoduje co prawda, że w pewnej ilości spraw, które nie zakończoną się uprawomocnieniem nakazu zapłaty ostatecznie pobrana opłata będzie mniejsza niż, gdyby sprawa została rozpoznawana w zwykłym postępowaniu upominawczym. Dokładne oszacowanie zmniejszenia wysokości wpływów do budżetu wynikających z tego tytułu nie jest obecnie możliwe, ponieważ nie gromadzi się danych statystycznych, jaka część spraw w postępowaniu upominawczym kończy się prawomocnym nakazem zapłaty, jaka jest struktura wartości przedmiotu sporu w tych sprawach i co za tym idzie, jaka jest struktura wysokości opłat w tych sprawach. Szacuje się, że ponad 90 % spraw w postępowaniu upominawczym kończy się prawomocnym nakazem zapłaty bez dalszej kontynuacji postępowania. Można prognozować, że odsetek ten będzie większy w e.p.u., ponieważ posługiwać się będą tym postępowaniem tzw. „powodowie masowi”, dochodzący niespornych wierzytelności. Zauważyć też trzeba, że w e.p.u. wyłączona jest możliwość ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych, co implikuje konieczność uiszczenia opłaty wraz z wniesieniem pozwu. W każdym razie można sformułować tezę, że korzyści wynikające z tytułu wprowadzenia systemu e-sądu powinny przeważać nad ewentualnymi negatywnymi skutkami dla budżetu z tytułu zmniejszenia opłat sądowych w e.p.u. i wydatkami na jego powstanie oraz funkcjonowanie już w pierwszym roku działania e-sądu.

Jednocześnie przewiduje się obniżenie kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Zmniejszą się zasadniczo wydatki sądownictwa związane z obsługą pozwów. Zastosowanie walidacji danych przy wypełnianiu pozwu zredukuje praktycznie do zera koszty wezwań do uzupełnienia jego braków,

a wprowadzenie dla powoda obowiązku elektronicznej komunikacji z sądem oraz dokonywanie mu doręczeń w tej formie obniży znacząco wydatki na korespondencję (doręczenia papierowe). Przyjęcie zasady prowadzenia akt w formie elektronicznej wyeliminuje koszty ich funkcjonowania w formie papierowej, ze wszystkimi tego konsekwencjami finansowymi (w tym kosztami archiwizacji). Szacuje się, że całkowity koszt obsługi 400 000 pozwów, których wpłynięcie w e.p.u. jest możliwe już w pierwszym roku funkcjonowania systemu, powodowałoby wydatki sądownictwa na koszt ich rozpoznania w tradycyjnym postępowaniu rzędu 21 400 000 zł. Odpowiednio szacowany koszt obsługi takiej ilości pozwów w e.p.u. nie powinien przekroczyć 6 400 000 zł, co daje oszczędność na poziomie 15 000 000 zł. Uzyskana kwota to redukcja kosztów funkcjonowania sądownictwa w wysokości ok. 70 %.

Oznacza to, że całkowite nakłady na system powinny skompensować się z oszczędnościami już w pierwszym roku jego funkcjonowania, a dalsze lata przyniosą już istotne oszczędności.

Istotny jest także fakt, że przez zastosowanie systemu teleinformatycznego osiągnięta zostanie ok. 70 % redukcja kosztów ponoszonych przez powodów, którzy skorzystają z proponowanej drogi e.p.u. Umożliwienie powodowi złożenia pozwu przez wypełnienie formularza internetowego ułatwi mu dostęp do sądu, uprości czynności, które zmuszony będzie podjąć

i istotnie skróci ich czas. Poza niewątpliwie korzystnymi dla powoda skutkami finansowymi wyboru tej drogi postępowania sądowego oraz oszczędnością jego czasu związaną z kierowaniem korespondencji do sądu, znacznie (do kilku dni) skrócić się powinien okres oczekiwania przez powoda na rozstrzygnięcie jego żądania.

Ze wskazanych wyżej względów proponowana regulacja może pośrednio i tylko pozytywnie wpłynąć na warunki prowadzenia działalności gospodarczej przez umożliwienie podmiotom gospodarczym skorzystania z możliwości dochodzenia swoich roszczeń w e.p.u. ze wszystkimi jego dobrodziejstwami. Trzeba też zauważyć, że w sprawach gospodarczych

podmioty najczęściej występują z roszczeniami pieniężnymi, które będą mogły być obecnie dochodzone w ramach e.p.u. Uzyskanie przez przedsiębiorcę szybkiego rozstrzygnięcia w zakresie zgłoszonego przed e-sądem żądania i bezzwłocznego zainicjowania postępowania zmierzającego do wyegzekwowania zasądzonej należności z pewnością pozytywnie wpłynie na warunki funkcjonowania przedsiębiorczości w kraju.

Projekt nie wpływa bezpośrednio na konkurencyjność gospodarki, funkcjonowanie przedsiębiorstw, rynek pracy i ochronę środowiska.

Wejście w życie projektowanej regulacji nie wpłynie negatywnie na bezpieczeństwo systemu w związku z rezygnacją z obowiązku posługiwania się przez powodów kwalifikowanym podpisem elektronicznym w rozumieniu art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym. Wykorzystanie do celów identyfikacji loginu i hasła jest zdecydowanie wystarczającym i powszechnie stosowanym (choćby w bankowości elektronicznej) rozwiązaniem, gdzie położono znaczny nacisk na wymogi bezpieczeństwa systemu.

5. Wstępna opinia o zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej

Materia projektu leży poza zakresem spraw regulowanych przez prawo Unii Europejskiej.

07/09si